

Jaki będzie *Dykcjōnōrz ślōnskigo jynzyka literackigo (DŚJL)*?

Nie ulega wątpliwości, że jedną z najpilniejszych potrzeb współczesnego języka śląskiego jest doprecyzowanie jego normy – zarówno ortograficznej, gramatycznej jak i leksykalnej. Z oczywistych względów brak kodyfikacji spowalnia i krępuje tempo rozwoju śląskiego piśmiennictwa, pośrednio zaś wpływa negatywnie na rozwój całej śląskiej kultury.

Pojedyncze prace ortograficzne, w których opisane są zasady tzw. „śląbikōrzowygo szrajbōnka” (np. ‘Propozycje kodyfikacji ortograficznej śląszczyzny’ Jolanty Tambor, Socjolingwistyka 2009) podają dość ogólnikowe informacje, nie pomagając w rozwiązaniu licznych dylematów dotyczących pisowni (np. *frōńcie* / *froncie*; *chmura* / *chmōra*; *miyłość* / *miyłość*). Co istotne, pomiędzy najważniejszymi opracowaniami, które kodyfikują ogólnośląską ortografię (np. ‘Gōrnoślōnski ślābikōrz’, czy też wspomniane ‘Propozycje kodyfikacji...’) istnieje kilka istotnych rozbieżności. Czasem dotyczą one nawet tak podstawowej kwestii jak skład systemu grafemów (status liter *ã*, *δ*). Z perspektywy dekady, wydaje się też, że część rozstrzygnięć ortograficznych (i gramatycznych) przyjętych w Cieszynie uległo dezaktualizacji, kilka innych rozwiązań wymaga zaś weryfikacji oraz ponownego rozważenia (np. sensowność potrójnej ‘wariantowej’ kodyfikacji; pełna normatywna równorzędność wariantów słowotwórczych *nej-* / *noj-* / *něj-* oraz fonetycznych typu: *sztympeł* / *stympeł*, *szkorupy* / *skorupy*, *szkarbnik* / *skarbnik*).

Obecne na rynku śląskie słowniki, choć często obejmują szeroki korpus w niewielkim stopniu zaspokajają aktualne językowe potrzeby Ślązaków. Najważniejsze z prac leksykograficznych, czyli ‘Słownik gōrnoślōnskij gōdki’ Bogdana Kallusa i ‘Słownik polsko-śląski’ Andrzeja Rocznioka są dziełami deskryptywnymi, opisowymi, przedstawiając słownictwo różnych śląskich gwar – szczególnie dawniejsze. Prace te w zdecydowanie mniejszym stopniu informują jednak o kształcie współczesnej śląskiej leksyki, w niemal zerowym zaś stopniu spełniają funkcję normatywną. Na bazie zgromadzonego w nich materiału nie można bowiem uzyskać informacji, jak obecnie należy – nawet w przybliżeniu – mówić i pisać po śląsku.

Jedyna obecna na rynku, nominalnie śląska gramatyka Jana Drendy (‘Gramatyka gwary gōrnośląskij’) posiada kilka poważnych wad. Jest to praca skrajnie wybiórcza, która choć otwarcie aspiruje do bycia dziełem uniwersalnym, ogólnośląskim, opisuje i faworyzuje wyłącznie jedną gwarę śląską – tę, którą posługuje się sam autor. Fragmentaryczność i wybiórczość wspomnianej gramatyki uwidacznia się także podczas analizy jej zawartości. Lwia część opracowania Drendy to ciągi tabel z odmianą poszczególnych części mowy, na próżno jednak szukać w ‘Gramatyce gwary gōrnośląskij’ działu poświęconemu słowotwórstwu. W pracy Drendy są co prawda obecne rozdziały dotyczące fonetyki, morfonologii, czy składni, jednak treści w nich zawarte przedstawione są w wyjątkowo skrótowy sposób, pomijając podstawowe informacje właściwe dla tych działów gramatyki.

Analizując istniejące śląskie dzieła leksykograficzne oraz gramatyczne należy też zwrócić uwagę na ich niski poziom merytoryczny i metodologiczny. W gramatyce Drendy, niewolniczo naśladującej układ i treść polskich gramatyk szkolnych, można spotkać całkowicie nieakceptowalne informacje. Jako przykład można podać wywód o (rzekomej) systemowej obecności we współczesnym języku Ślązaków samogłosek nosowych i tym

samym konieczności używania w obrębie standardowej śląszczyzny form wymawianych jako: *związek, kasek, węc, pięść, mięso* (z pełnym zachowaniem nosowości!). W śląskich słownikach z reguły nie odróżnia się syntagm od wyrazów, a dążność do osiągnięcia pełnej ekwiwalencji ślasko-polskiej implikuje obecność po polskiej stronie słownika „hasel” typu: *korale żółte; kobieta ruchliwa; wybredny w jedzeniu ktoś* (Kallus), albo *drewniane koryto wydrążone z jednego pnia do parzenia świni po zabiciu; ćwiartka z pociętego na opał drewna metrowej długości, czy też deska z nabitymi gęsto gwoździami do nabijania lnu* (Roczniok). Śląskim leksykografom sprawia wielką trudność nie tylko odróżnienie polisemii od homonimii (zob. hasła *ciapkać, ciaprajstwo, ciōmpić* w słowniku Kallusa), ale nawet dokonanie podstawowych operacji leksykograficznych takich jak ustalenie granic wyrazu hasłowego (!). Tym samym różne formy gramatyczne tej samej jednostki leksykalnej Kallus opisuje jako odrębne hasła słownikowe (*przykrywać* obok *przykryj*; *ukroić* obok *ukroję*; *wolna* obok *wolny*), z drugiej strony ewidentnie różne leksemy traktuje jako warianty jednego hasła słownikowego (*komin* oraz *kominiek*; *wstawić* oraz *wstawianie, zawiść* oraz *zawistny*).

Wspólną usterką wszystkich omawianych tu prac gramatyczno-leksykalnych jest też ich skrajny subiektywizm i niemal całkowita niemożność zweryfikowania przedstawianych informacji. Warto zauważyć, że Drenda za rdzenną i prawdziwie śląską uznaje jedynie fonetykę własnej, mazurzącej gwary. Brak mazurzenia i formy typu *piszesz, czas* traktuje jako niepożądane zachowania językowe, efekt „spolszczenie” śląskiej mowy (!). Słownik Rocznioka, będący – jak się wydaje – mechaniczną kompilacją wcześniej opublikowanych, rozmaitego rodzaju śląskich słowniczków gwarowych i list leksykalnych, uzupełnia zaś olbrzymi korpus germanizmów oraz malowniczych efemeryd używanych chyba jedynie przez samego autora (np. *heryn hałs* <dwór>, *personal ałswajs* <dowód osobisty>, *partizantka hūnaczyć* <konspiracja>, *kurowody* <kłopot>, itp.).

*

Pisząc o niedostatkach śląskich gramatyk i słowników trzeba pamiętać, że część z omówionych opracowań powstała i została wydana w specyficznym momencie historycznym. W pierwszej dekadzie XX w., gdy na rynku pojawiły się słowniki Kallusa i Rocznioka, nowoczesna śląska literatura w praktyce jeszcze nie istniała, a przekonanie o systemowej samodzielności, integralności i odrębności śląszczyzny nie było zbyt rozpowszechnione. Słowniki te stanowiły zaś pozycje, które prezentowały bogactwo śląskiej mowy we wszystkich jej odmianach. Afirmowały też śląszczyznę jako niepodzielną całość i konstytuowały ją jako samodzielny system nie będący podrzędnym składnikiem języka polskiego. Można więc postawić tezę, że wydanym przed kilkunastoma laty pozycjom – na ówczesnym etapie rozwoju śląskiej literatury i przy ówczesnym poziomie świadomości odrębności języka śląskiego – udawało się zaspokajać ówczesne potrzeby śląskiej wspólnoty językowej (głównie symboliczne i emocjonalne).

Wydaje się jednak, że aktualny stopień rozwoju języka śląskiego – zarówno strukturalny, stylistyczny jak i komunikacyjny – jest już na tyle zaawansowany, że pozycje takie jak słownik Kallusa, czy Rocznioka przestały wystarczać odbiorcom śląskiej kultury. W chwili obecnej bez wątpienia istnieją pilniejsze potrzeby aniżeli dowodzenie samodzielności śląszczyzny, czy też przekonywanie, że przy pomocy śląskiej „mowy chłopów, prostych ludzi”, możliwe jest tworzenie wartościowych dzieł literackich. Naturalną potrzebą stało się

bowiem uporządkowanie i ujednoczenie dość zróżnicowanych podtypów śląskiego języka literackiego poprzez wyznaczenie granicy dzielącej poprawne i zalecane zachowania językowe od błędnych i niezalecanych. Dokonać tego można rzecz jasna normatywnym słownikiem języka śląskiego.

W tym też celu stworzony został *Korpus Jynzyka Ślōnskigo* (KJŚ), liczący ok. 670 tys. wyrazów (słowoforn). Oparto go na materiale językowych pochodzącym z dwudziestu dwóch współczesnych, śląskojęzycznych dzieł literackich – zarówno oryginalnych prac jak i dzieł translatorycznych. O KJŚ była już mowa w innym miejscu (zob. ‘Współczesne kształtowanie się śląskiego języka literackiego’, wachtyrz.eu), dlatego nie uznaje się za konieczne ponowne przytaczanie informacji dotyczących jego budowy. Wspomniany korpus (wykorzystany już wcześniej do przeprowadzenia badań nad kształtem gramatyczno-ortograficznych współczesnej śląszczyzny) użyty został obecnie do zbadania struktury leksykalnej literackiego języka śląskiego.

Dzięki opracowaniu i wdrożeniu nowej procedury badawczej, wyodrębniono z KJŚ węższy zbiór słownictwa, liczący ok. 2400 leksemów. Złożyła się nań najbardziej frekwencywna i typowa dla współczesnego piśmiennictwa śląskiego leksyka – w obrazowy sposób można ją określić mianem leksykalnego jądra śląskiego języka literackiego. W chwili obecnej, na wspomnianym, wyselekcjonowanym słownictwie prowadzone są prace leksykograficzne, które docelowo mają prowadzić do stworzenia pierwszego, naukowego, deskryptywno-normatywnego, słownika współczesnego śląskiego języka literackiego – *Dykcjōnōrza ślōnskigo jynzyka literackigo* (DŚJL). Zakończenie prac nad powstaniem DŚJL przewiduje się na drugą połowę 2020 r.

*

Podczas prac nad materiałem językowym, który wejdzie do DŚJL, brane są pod uwagę cztery postulaty, mające na celu podniesienie walorów naukowych i użytkowych powstającego słownika. Mowa o obiektywizmie, reprezentatywności, naukowości i normatywności.

Za sprawą tego, że słownictwo zawarte w DLJŚ pochodzi wyłącznie z KJŚ, podstawą słownika stała się obiektywnie, realnie istniejąca i współcześnie używana leksyka śląska. Tworzony słownik, w przeciwieństwie do swoich poprzedników, nie będzie więc zbiorem wyrazów, o którego kształcie decyduje zawodna pamięć leksykografa i jego subiektywne wyczucie językowe (które można czasem sprowadzić do karykaturalnego argumentu „pszeccatak-moja-ołma-cołki-życi-godała”). W powstającym słowniku, za sprawą oparcia się na korpusie współczesnej śląskiej literatury, znalazło się słownictwo tworzące spójny systemem leksykalny. DLJŚ nie będzie więc kolejnym, chaotycznym, konglomeratem słów, bezrefleksyjnie przepisywanych z wydanych wcześniej, rozmaitego rodzaju słowniczków poszczególnych śląskich gwar oraz dialektologicznych list leksykalnych.

Słownictwo mające wejść do DLJŚ zostało wyselekcjonowane według obiektywnych, mierzalnych i wymiernych kryteriów. Przyjęto założenie, że w obręb słownik wejdą jedynie te leksemy, które w KJŚ pojawiły się przynajmniej w pięciu różnych dziełach, przynajmniej dziesięciokrotnie (łącznie we wszystkich dziełach). Wymóg powszechności i frekwencywności pozwolił na wyselekcjonowanie typowej, powszechnie używanej przez śląskich pisarzy leksyki oraz odrzucenie indywidualizmów, a także specjalistycznych form

charakterystycznych dla pojedynczych dzieł składających się na KJS (np. biblizmy w ‘Nowym Testamencie’ Gabriela Tobora oraz ‘Ewangeliach śląskich’ Marka Szołtyska, terminy militarne w tłumaczeniu ‘Dracha’ Szczepana Twardocha i ‘Duchach wojny’ Alojzego Lyski, terminy filozoficzne w ‘Filozofji po ślōnsku’ Marcina Kika). Wskutek tak przyjętej metodologii, słownik stanowić będzie reprezentatywne, „uśrednione”, całościowe odzwierciedlenie literackiego języka śląskiego. W konsekwencji wśród haseł włączonych do DŚJL znajdują się zarówno: *cesta*, *chachōr*, *chaja* jak i *czas*, *czekać*, *czyrwōny*. Wszystkie bowiem te wyrazy, niezależnie od swojego podobieństwa lub zróżnicowania wobec polskich odpowiedników są równorzędnymi i pełnowartościowymi składnikami języka śląskiego. Wychodzi się z założenia, że leksykalne zbieżności, w tym zapożyczenia, są normalną częścią składową każdego języka, a określony wyraz nie przestaje być śląskim tylko dlatego, że obecny jest także w języku polskim (czeskim, niemieckim itd.). Tworzony słownik nie będzie więc (jak niektóre słowniczki śląskie) pozycją dystynktywną, „kontrpolską”, odnotowującą wyłącznie te słowa, których brak w polskim standardzie.

Jak już wspomniano, celem słownika nie będzie tylko całościowa i obiektywna prezentacja formy współczesnego języka śląskiego. DLJS ma za zadanie także przedstawić normatywną, poprawną formę ortograficzną (pośrednio fonetyczną, morfologiczną) wyrazów tworzących śląski język literacki. Wydaje się to szczególnie pożądane w świetle faktu, że liczne wyrazy wchodzące w skład KJS odznaczają się zauważalną wariacją (np. *colke* / *colkie* / *colkje*; *cōż* / *cōz* / *cóz*; *czynś* / *czynść* / *czyńść*). Ostateczny, wzorcowy kształt leksemów zawartych w słowniku uzależniony będzie od stopnia upowszechnienia określonej formy, stopnia jej zgodności z systemowymi właściwościami śląskich gwar oraz ogólnymi zasadami „śląbikōrzowego szrajbōnka”.

Budowa artykułów hasłowych w DLJS będzie pozostawać w zgodzie z podstawowymi zasadami sztuki leksykograficznej (homonimy jako odrębne hasła, polisemia w obrębie jednego hasła, gerundia i deminutywy jako samodzielne hasła, aspekt czasownika jako właściwość pojedynczego leksemu itp.). Każde hasło zostanie opatrzone odpowiednikiem w języku polskim, czeskim i niemieckim oraz będzie zawierać przykładowe użycie, zaczerpnięte z korpusu. Przewiduje się też umieszczenie w słowniku obszernego wstępu, eksplicytnie przedstawiającego rozwiązania ortograficzne zastosowane w materiale słownikowym. Wspomniana część wstępna stanowić będzie rozwinięcie i uszczegółowienie zasad „śląbikōrzowego szrajbōnka”, najobszerniej do tej pory opisanych w przywoływanej już rozprawie Jolanty Tambor (‘Propozycje kodyfikacji...’). Informacje o gramatycznych właściwościach leksemów nie będą obszerniej prezentowane w DŚJL. Wychodzi się bowiem z założenia, że wzorce fleksyjne (wzorcowo przedstawione np. w internetowym *Dykcjōnorzu* Stanisława Neblika i Wojciecha Orlińskiego) powinny być omówiona w odrębnym dziele, gramatyce. Sama praca, niezależnie od formy w jakiej się ukaże (samodzielna monografia, appendix do monografii, publikacja internetowa itd.), zostanie przed publikacją oddana do recenzji naukowej, a więc poddana standardowej ocenie swojej wartości i przydatności.

DLJS, docelowo mający liczyć ok. 2400 haseł będzie zaliczany do kategorii ‘słowników minimum’. Wydaje się, że na obecnym etapie rozwoju języka śląskiego dzieło leksykograficzne tej wielkości z powodzeniem może spełniać swoje funkcje – mowa o dawaniu wiarygodnej, podstawowej informacji o współczesnym słownictwie literackiej śląszczyzny oraz o precyzowaniu i dopełnianiu ogólnych zasad stosowanego w literaturze

śląskiej „śląbikōrżowego szrajbōnka”. W zależności od potrzeb, możliwe będzie poszerzenie słownika, np. poprzez włączenie doń leksyki właściwej stylowi publicystycznemu śląszczyzny (obecnej np. w cennym, internetowym *Korpusie Ślōnskij Mowy* Grzegorza Kulika). Wymagać to jednak będzie uzupełnienia zasobu jednostek wchodzących w obręb Korpusu Jynzyka Ślōnskigo.

*

Piszący te słowa uważa, że *Dykcjōnōrz ślōnskigo jynzyka literackigo* będzie mógł efektywnie służyć użytkownikom śląskiej kultury jedynie pod warunkiem, że ostateczna forma leksemów, które zostaną włączone do DŚJL, zostanie ustalona wspólnie z najwybitniejszymi współczesnymi śląskimi pisarzami i tłumaczami, a także kodyfikatorami, działaczami społecznymi i postaciami, które wykorzystują śląszczyznę w przestrzeni biznesowej. Powstający słownik aspiruje bowiem do statusu dzieła ogólnośląskiego, powszechnego – nie zaś kolejnej, prywatnej, autorskiej wizji śląszczyzny. Tym samym planowane jest zorganizowanie na początku roku 2020 spotkania (krótkiego cyklu spotkań), na którym zostaną przedyskutowane rozwiązania ortograficzne prezentowane we wstępnej wersji *Dykcjōnōrza ślōnskigo jynzyka literackigo*. Być może ten ‘tref’ stanie się także okazją, aby rozważyć postulowany od kilku lat pomysł powołania do życia Rady Języka Śląskiego.

Dodatek – robocza wersja indeksu leksemów, które wejdą do *Dykcjōnōrza ślōnskigo jynzyka literackigo* (litery A, B, C):

a, abo, aby, ach, adresa, ajncla, ajnfach, ajnfachowy, ajnfart, akuratnie, akuratny, albo, ale, amynt, ancug, ani, anioł, antryj, armijō, asić sie, ast, atak, auto, autobus, autok, autor, aż, ażeby, baba, babka, bać się, badać, badnōnc, bajtel, bajzel, balkōn, bamōntny, banhof, bank, baranek, barzo (barzij), barzoły, bas, bawić sie, bebōk, bele, bera, berga, bestyjō, betōnowy, bety, bez, bezma, bezto, bić, bić sie, bina, biōły, biōro, biskup, bitwa, biyda, biydny, blady, blank, blask, bliski, blisko (bliżyj), bliźni, blok, bluźnić, bo, bōg, bogactwo, bogaty, bogōcz, bōjka, bok, bōl, boleć, boleść, bōmba, bōnclōk, borōk, boski, boży, bracik, brać, brak, brakować (braknōnc), brama, brat, brif, broda, bronić, bronić sie, brōń, bryczka, bryle, brzidki, brzidko, brzmieć, brzuch, brzyg, buda, budowa, budować, budzić sie, burza, by, bycie, być, byfjy, byrna, bywać, byzuch, calość, cały, cegła, cela, cera, cesta, chachōr, chaja, chałpa, chcieć, chlyb, chlywik, chmura, choby, chociōż, choć, chodnik, chodzić, chop, chopak, chopski, choroba, chory, chować, chować sie (1.), chować sie (2.), chrobōk, chudy, chwala, chwila, chwōlić, chyba, chynć, chytać (chycić), ciało, ciasny, cicho, cichość, cichtować, cichy, ciekawość, ciekawy, ciepać (ciepnōnc), ciepły, cieszyć sie, ciōngnōnc, ciotka, cismōnc (1.), cismōnc (2.), cismōnc sie, cisza, ciymny, ciyngym, ciynżki, ciynżko (ciynżyj), ciynżōr, ciyń, ciyrpieć, ciyrpiynie, ciyrpliwość, ciyrpliwy, ciżba, co, cofać (cofnōnc), colki, corōż, cosik, coś, cōż, cud, cudny, cudzy, cufal, cug, cuzamyn, cyganić, cygaństwo, cygareta, cyl, cysōrz, czas, czekać, cześć, czoło, czōpka, czōrny, czowiek, czuć, czy, czyj, czyli, czymu, czynić, czynsto, czynsty, czynść, czyrwiec, czyrwōny, czysty, czytać, czytanie.